Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego
ISSN 1644-0242
Rok XVII, nr 1/2018
DOI 10.26330/ppuw.2018.01.19

*Karolina Rzeczkowska**

Przestępstwo znieważenia funkcjonariusza Policji – studium indywidualnego przypadku

Jednym z powszechnych zagrożeń pracy funkcjonariusza Policji jest konfrontacja z agresją ze strony innych osób. Tego rodzaju sytuacje konfliktowe mogą skutkować popełnianiem przestępstw, do których grona należy niewątpliwie zaliczyć znieważenie funkcjonariusza publicznego, uregulowane w przepisie art. 226 § 1 Kodeksu karnego[1]. Penalizacja tego czynu zabronionego jest tematem niedocenianym i w literaturze naukowej podejmowanym rzadko, mimo że jego ukształtowanie procesowe jest problematyczne i jednocześnie niezwykle ciekawe. Funkcjonariusz Policji, będąc jednocześnie pokrzywdzonym, przeprowadza pierwsze czynności zmierzające do postawienia sprawcy przed wymiar sprawiedliwości, w tym dokonuje zatrzymania sprawcy. Wielu kwestii problematycznych dostarcza także proces dowodzenia. Zdarza się bowiem, że jedynymi dowodami są zeznania składane przez funkcjonariuszy Policji, które w założeniu powinny być poddawane takiej samej ocenie kryminalistycznej co inne osobowe środki dowodowe, tymczasem – będąc zeznaniami spójnymi, wręcz niemal identycznymi – bywają traktowane z założenia jako obiektywne i szczere. Z tego względu powinno dążyć się do zebrania jak najszerszego materiału dowodowego, co z uwagi na istotę i specyfikę tego przestępstwa nie jest zadaniem łatwym.

Mając na uwadze złożoność i wielowymiarowość tej tematyki, zasadnym jest jej opracowanie. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie nie tylko teoretycznych, ale przede wszystkim praktycznych aspektów toczących się postępowań w sprawach o znieważenie funkcjonariusza Policji, a także przeanalizowanie instrumentów prawnych oraz środków dowodowych będących podstawą do obiektywnego rozstrzygnięcia. Aby

* Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Wydział Prawa i Administracji, al. Warszawska 98, 11-041 Olsztyn, e-mail: karolina3898@wp.pl.

[1] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny. (t.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1600) – dalej: k.k.

osiągnąć ten cel, autorka przeprowadziła samodzielne badania empiryczne. Materiałem badawczym był zbiór spraw sądowych, rozpoznanych przez Sąd Rejonowy w Olsztynie II i VII Wydział Karny. Dobór akt miał charakter losowy, a warunkiem ich zakwalifikowania do badania było popełnienie czynu znieważenia funkcjonariusza publicznego, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k.[2] oraz uzyskanie prawomocnego zakończenia w 2016 roku. Zbiór dobrany we wskazany sposób zawierał jedynie 18 spraw, jednakże nawet tak niewielka próba badawcza pozwoliła rozstrzygnąć istotne kwestie problematyczne. Jednocześnie kładąc nacisk na szczegółowość zgromadzonych informacji, a nie na ich ilość, wartość przeprowadzonych badań polega nie na ich opracowaniu statystycznym, lecz na ukazaniu złożoności i wielowątkowości każdego z postępowań.

Wybór metod badawczych powinien być podporządkowany problematyce badania, wobec czego autorka uznała, że najbardziej adekwatną do badanej problematyki metodą będzie studium przypadku (*case study*)[3]. W pierwszej kolejności należało z całego kręgu spraw wyodrębnić te, w których znieważono funkcjonariuszy Policji. Pozwoliło to wyprowadzić pierwszy istotny wniosek związany z liczbą spraw dotyczących wyłącznie funkcjonariuszy Policji w stosunku do spraw, w których w charakterze pokrzywdzonych występowali inni funkcjonariusze. Okazało się, że spośród szerokiego grona funkcjonariuszy publicznych, badane sprawy dotyczą jedynie dwóch kręgów: funkcjonariuszy Policji oraz funkcjonariuszy Służby Więziennej. W stosunku do funkcjonariuszy Policji przeprowadzono 12 spraw, natomiast wobec funkcjonariuszy Służby Więziennej zaledwie 6 spraw.

Już na etapie gromadzenia informacji wstępnych zasadnym okazało się zweryfikowanie, czy znieważenie funkcjonariusza Policji stanowiło jedyne przestępstwo, będące przedmiotem toczącego się postępowania.

---

[2] Z systemu sądowego możliwe było wygenerowanie jedynie takiego zbioru spraw, w którym w charakterze pokrzywdzonych występowali wszyscy funkcjonariusze publiczni korzystający z ochrony prawnej zgodnie z katalogiem ujętym w przepisie art. 155 § 13 k.k., bez wyodrębnienia spraw dotyczących wyłącznie funkcjonariuszy Policji.

[3] Szerzej na temat studium przypadku: A. Dańda, J. Lubecka, *Metodologia tworzenia case study*, Kraków 2010, s. 3 i n., http://www.ekonomia.zut.edu.pl/fileadmin/pliki/users/264/Konkurs_ekon_dla_uczniow/caseBOOK_-_metodologia.pdf, 22.10.2017.

Jak wynika z przedstawionej poniżej tabeli, czyny zaledwie siedmiu badanych sprawców (43%) dotyczą wyłącznie przestępstwa znieważenia funkcjonariusza Policji. W pozostałych przypadkach przestępstwo to łączy się z popełnieniem innych czynów zabronionych, w tym zwłaszcza z przestępstwem naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji.

Tabela 1. Zbiór badanych akt z uwzględnieniem kwalifikacji prawnej czynu oraz liczbą sprawców.

Lp.	Sygnatura akt	Kwalifikacja prawna czynu	Liczba sprawców
1.	II K 27/16	art. 226 § 1, art. 222 § 1 w zb. z art. 224 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1
2.	II K 106/16	Sprawca I – art. 226 § 1 k.k.	2
		Sprawca II – art. 226 § 1 k.k.	
3.	II K 177/16	Sprawca I – art. 158 § 1 w zw. z art. 64 § 1, art. 226 § 1 k.k.	2
		Sprawca II – art. 158 § 1, art. 222 § 1, art. 224 § 2 w zw. z art. 11 § 2 k.k.	
4.	II K 215/16	art. 224 § 2, art. 226 § 1 w zw. z art. 11 § 2 k.k.	1
5.	II K 228/16	Sprawca I – art. 226 § 1 k.k.	2
		Sprawca II – art. 226 § 1 k.k.	
6.	II K 456/16	art. 223 § 1, art. 157 § 1 w zw. z art. 11 § 2, art. 226 § 1 k.k.	1
7.	II K 592/16	Sprawca I – art.. 226 § 1 k.k.	2
		Sprawca II – art. 178a § 1, art. 217 § 1, art. 216 § 1 k.k.	
8.	II K 596/16	art. 226 § 1, art. 224 § 2 w zb. z art. 222 § 1 k.k.	1
9.	II K 759/16	art. 226 § 1 w zw. z art. 12, art. 222 § 1 w zb. z art. 224 § 1 w zw. z art. 11 § 2 w zw. z art. 12 k.k.	1
10.	VII K 997/15	art. 226 § 1 k.k.	1
11.	VII K 1032/15	art. 222 § 1, 226 § 1 k.k.	1
12.	VII K 1076/15	art. 226 § 1 k.k.	1
Źródło: opracowanie własne.			**ŁĄCZNIE: 16**

W dalszej kolejności badania zwrócono uwagę na okoliczności popełnienia czynu, w tym miejsce popełnienia przestępstwa i jego formy, a także uzyskanie informacji dotyczących osoby znieważającej, tj. płci, wieku, wykonywanego zawodu, źródła utrzymania, stanu zdrowia, w tym zwłaszcza zdrowia psychicznego oraz ewentualnej uprzedniej karalności. Z kolei pytania zadane w ramach przebiegu postępowania dotyczą rodzaju zastosowanych przez właściwe organy środków mających na celu pociągnięcie sprawcy czynu do odpowiedzialności karnej, a ponadto także rodzaju przeprowadzenia postępowania sądowego oraz zastosowanych wobec sprawy sankcji.

Przystępując do przeprowadzenia badań, przyjęto hipotezę odnoszącą się do wpływu alkoholu lub innych środków odurzających na popełnienie omawianego przestępstwa. Jak wskazuje jeden z funkcjonariuszy Policji pracujących w wydziale dochodzeniowym, „99% sprawców znieważenia było pod wpływem alkoholu lub innych środków odurzających”[4]. Oczywiście w ramach cytowanej wypowiedzi funkcjonariusz nie miał na względzie żadnego kryterium badawczego, a jedynie – analizując własne doświadczenia zawodowe z imprez masowych, zamieszek ulicznych lub awantur domowych – próbował wskazać cechę charakterystyczną sprawcy tego przestępstwa. Okazuje się jednak, że w badanych sprawach sądowych wszyscy sprawcy znajdowali się pod wpływem alkoholu, choć należy podkreślić, że w różnym stopniu. Trudność w precyzyjnym określeniu stanu upojenia alkoholowego poszczególnych sprawców wynika z faktu, iż nie wszyscy sprawcy zostali poddani badaniu na zawartość alkoholu we krwi, jednakże i w takich przypadkach istnieje uzasadnione przypuszczenie, że sprawcy znajdowali się w stanie upojenia alkoholowego. Protokoły z przesłuchań policjantów w charakterze świadków zawierały w tym zakresie zdawkowe informacje, ograniczające się do określenia na przykład, iż „od sprawcy było czuć silną woń alkoholu”. Ponadto, miejscem zdarzenia jednej ze spraw była izba wytrzeźwień, co prowadzi do wniosku, że sprawca, który się tam znajdował, musiał uprzednio spożywać alkohol. Natomiast miejscem zdarzenia innej sprawy było mieszkanie sprawcy, który po przybyciu funkcjonariuszy Policji spożywał alkohol. Funkcjonariusze zostali tam wezwani z powodu usiłowania przez sprawcę

[4] E. Sitek, *Policyjki to drobnica*, P997 2015, nr 1 (118), s. 34.

popełnienia samobójstwa. Wszelkie zgromadzone informacje doprowadziły do wniosku, że pięciu z badanych sprawców mieści się w przedziale 0,71 – 0,83 mg/l zawartości alkoholu we krwi, dwóch sprawców osiągnęło 0,84 – 0,97 mg/l zawartości alkoholu we krwi, natomiast dwóch kolejnych sprawców wykazało ponad 1 mg/l zawartości alkoholu we krwi. Co do pięciu sprawców nie przeprowadzono badania zawartości alkoholu we krwi, jednakże w wyniku zgromadzonych informacji przyjęto ogólne założenie, że w chwili popełnienia przestępstwa znajdowali się pod wpływem alkoholu. Powyższe dane potwierdzają licznie zgromadzone przez przedstawicieli literatury naukowej badania, zgodnie z którymi związek z alkoholem stwierdza się zwykle w ponad połowie ujawnionych przestępstw[5], choć jak się również podkreśla przestępczość „jest bardziej efektem współwystępowania bardzo wielu czynników (w większości niemierzalnych), które składają się na sytuację, w jakiej znajduje się dana jednostka"[6]. Nie zmienia to jednak faktu, że „alkohol uważany jest bardzo często za substancję zwiększającą nawet znacznie prawdopodobieństwo angażowania się osób znajdujących się pod jego wpływem w zachowania przestępne"[7], a to dlatego, że alkohol „obniża próg moralny popełnienia przestępstwa. Osoby będące w stanie upojenia nie potrafią kontrolować swoich reakcji i czynów, działają impulsywnie i są zazwyczaj agresywne. W takiej sytuacji bardzo często dochodzi do popełnienia przestępstwa"[8].

W stosunku do czterech sprawców zaszła w toku postępowania konieczność zasięgnięcia opinii sądowo-psychiatrycznych. Wszystkie analizowane opinie wskazywały zespół uzależnienia spowodowany bądź alkoholem bądź kumulatywnym zażywaniem alkoholu i innych substancji psychoaktywnych (marihuany, amfetaminy). Jedną z sytuacji nadzwyczajnych było usiłowanie popełnienia samobójstwa przez jednego ze sprawców. Zdiagnozowano u niego – oprócz zespołu uzależnienia spowodowanego używaniem kilku substancji – osobowość dyssocjalną.

---

[5] Zob. Z. Mielecka-Kubień, *Ilościowe aspekty badania problemów alkoholowych w Polsce*, Katowice 2001, s. 49–78.

[6] J.J. Sztaudynger, M. Sztaudynger, *Ekonometryczne modele przestępczości*, RPEiS 2003, z. 3, s. 130.

[7] J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2007, s. 393.

[8] J.J. Sztaudynger, M. Sztaudynger, *Ekonometryczne*…, s. 130.

Z badanych akt wynika, że w gronie sprawców znalazły się zaledwie trzy kobiety. Grupę trzynastu pozostałych sprawców stanowią mężczyźni. Najmłodszy ze sprawców ma zaledwie 21 lat, natomiast najstarszy osiągnął wiek 57 lat. Pozostali sprawcy znajdują się w przedziale wiekowym 30–39 lat. Żaden z badanych sprawców znieważenia funkcjonariusza Policji nie osiągnął wykształcenia wyższego. Znaczna część z nich posiada wykształcenie podstawowe (8 sprawców) lub zawodowe (6 sprawców). Tylko jeden sprawca posiada wykształcenie średnie, a jeden jest z nich jest uczniem. Wynik ten jest spójny z poglądami prezentowanymi w doktrynie, że zachowania agresywne w stosunku do funkcjonariuszy Policji przejawiają najczęściej „warstwy najuboższe i najbardziej dyskryminowane"[9]. Nie ulega bowiem wątpliwości, że czynnikami generującymi przestępczość jest bezrobocie (zwłaszcza długotrwałe) oraz niskie dochody. Zależność tę słusznie wyjaśniają Jacek Sztaudynger i Marcin Sztaudynger, stwierdzając, iż fakt ten „ma swoje logiczne uzasadnienie: możliwość zapewnienia sobie i bliskim odpowiedniego standardu życia nie zmusza ludzi do podejmowania skrajnych kroków, nie skłania do popełnienia przestępstwa"[10].

Ponadto, zdecydowana większość badanych sprawców była w przeszłości karana. Zaledwie trzech sprawców nie poddawano uprzednio karze. Pozostali sprawcy byli karani m.in. za pobicia, rozboje, kradzieże oraz kradzieże z włamaniem i kradzieże rozbójnicze, zakłócanie miru domowego, zniszczenie rzeczy, spowodowanie uszczerbku na zdrowiu, posługiwanie się cudzym dokumentem. Wśród badanych sprawców byli także tacy, którzy zostali w przeszłości ukarani za przestępstwo znieważenia lub naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza Policji. Poddani badaniu sprawcy charakteryzują się również brakiem majątku i bezrobociem bądź utrzymywaniem się z prac dorywczych, które skutkują osiąganiem nieznacznego dochodu. Świadczy o tym fakt, iż dziewięciu badanych sprawców pozostaje na bezrobociu, a dwóch z nich utrzymuje się z prac dorywczych. Od normy odstaje dwóch badanych sprawców,

---

[9] W. Kołakowska, *Agresja w działaniach zawodowych funkcjonariusza Policji* [w:] *Przemoc i agresja jako zjawiska społeczne*, red. M. Binczycka-Anholcer, Warszawa 2003, s. 291.

[10] J. J. Sztaudynger, M. Sztaudynger, *Ekonometryczne*…, s. 129.

z których jeden jest zatrudniony jako kierowca, a drugi prowadzi własne gospodarstwo rolne. Jedna ze sprawczyń w chwili zdarzenia utrzymywała się z pobierania zasiłku rehabilitacyjnego.

Z uwagi na fakt, iż funkcjonariusze Policji wykonują swoje obowiązki służbowe w wielu zróżnicowanych miejscach, stosownie zróżnicowane były również miejsca popełnienia omawianego przestępstwa. W badanych przypadkach najczęściej do znieważenia funkcjonariusza Policji dochodziło podczas realizowania zadań w ramach patrolu w miejscach publicznych, takich jak ulica, sklep. Zdarzało się również, że miejscem popełnienia przestępstwa było mieszkanie sprawcy, do którego funkcjonariusze zostali wezwani z uwagi na zakłócanie spokoju, porządku publicznego, czy też spoczynku nocnego. Jak już wskazano, jednym z nadzwyczajnych miejsc zdarzenia było mieszkanie sprawcy, który usiłował popełnić samobójstwo. Podczas innego równie ekstremalnego zdarzenia, sprawca znajdujący się pod wpływem alkoholu, prowadził samochód i wjechał nim w funkcjonariusza, powodując na jego zdrowiu ciężki uszczerbek.

Mając na względzie podział znieważeń zaproponowany przez Jacka Potulskiego[11], wszystkie analizowane przypadki znieważenia należy zakwalifikować jako znieważenie bezpośrednie, tj. dokonane w obecności osoby znieważanej. Zdecydowana większość badanych przypadków opierała się na wypowiedziach słownych, w których sprawcy posługiwali się wulgaryzmami oraz słowami powszechnie uznanymi za obelżywe o brzmieniu: „kurwy i tak mnie nie złapiecie", „pały jebane", „jebać policję", „ty szmato jebana", „kurwo policyjna", „policyjny psie", „dla mnie zawsze będziesz szmatą", „ty cwelu", „ty śmieciu", „sługusy jebane", „śmiecie w mundurach", „idę wam wpierdolić", „jak wysiądę z tego samochodu to cię zapierdolę". I choć wyrażenia powyższe dalece odbiegają od dyskursu naukowego, to jednak winny być przytoczone, by zobrazować, że przestępstwo to przybiera najczęściej postać poważnych wulgaryzmów i obelg, które w literaturze określa się jako inwektywy, tj. „leksykalne

[11] Znieważenie bezpośrednie, tj. dokonane w obecności osoby znieważonej, a także znieważenie zaoczne, tj. takie, które nastąpiło pod nieobecność znieważonego, ale publicznie, czyli w warunkach, gdy może ono łatwo dotrzeć do konkretnej osoby; zob. J. Potulski, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji* [w:] *System Prawa Karnego*, t. 8, *Przestępstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, red. L. Gardocki, Warszawa 2013, s. 554.

środki takie jak obraźliwe zarzuty, zniewagi słowne i obelgi"[12]. Przyjmuje się, że znieważające zachowanie może przybrać nie tylko postać wypowiedzi słownej lub pisemnej, ale także formę „gestu, znaku, rysunku lub innej formy przekazu"[13]. W badanych sprawach zdarzyły się przypadki, w których znieważenie przybrało formę inną niż werbalną. Dwóch badanych sprawców, pod wpływem zastosowania wobec nich środków przymusu bezpośredniego, wykonało gest opluwania pokrzywdzonych funkcjonariuszy. Dodatkowo, jedna ze sprawczyń po przewiezieniu do szpitala w celu przeprowadzenia badania lekarskiego, według zeznań funkcjonariuszy i świadków, rozdrapywała rany na nogach, a sączącą się z nich krew wcierała w mundur jednego policjantów pozostając w przekonaniu, że w ten sposób zarazi go wirusowym zapaleniem wątroby HCV, którego w chwili zdarzenia była nosicielką. Inne przejawy agresji, prowadzące do przekroczenia granicy zachowań znieważających, były natomiast kwalifikowane jako przestępstwo naruszenia nietykalności cielesnej.

Z punktu widzenia „oceny moralno-społecznej sylwetki oskarżonego, która rzutuje na wymiar i sposób wykonania kary"[14], istotne jest przeanalizowanie reakcji badanych sprawców na popełnione przestępstwo. Na potrzeby niniejszych rozważań, autorka wyróżniła trzy rodzaje prezentowanych przez sprawców postaw. Pierwsza reakcja miała na celu przyznanie się do popełnionego czynu i okazanie skruchy. Przejawiała się najczęściej słowami „przyznaję się do wszystkiego i żałuję tego, co zrobiłem". Przyjmując pogląd Bogusławy Zając, „można przyjąć, że przyznanie się do winy w znaczeniu procesowym oznacza uznanie w procesie karnym faktu, że jest się za coś konkretnego odpowiedzialnym"[15], tak jak miewało to miejsce we wskazanych przypadkach. Najwięcej sprawców zareagowało słowami „przyznaję, że podczas rozmowy obraziłem policjanta, ale nie pamiętam jakimi słowami". Natomiast ostatnia z postaw całkowicie negowała popełnienie czynu poprzez zdawkowe stwierdzenia

[12] B. Hołyst, *Bezpieczeństwo społeczne*, Warszawa 2014, s. 163.

[13] A. Muszyńska [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, s. 647.

[14] H. Popławski, *Przyznanie się do winy*, „Palestra" 1965, nr 4, s. 39.

[15] B. Zając, *Przyznanie się do winy w ujęciu procesowym*, „Palestra" 1992, nr 7–8, s. 52.

„nic nie pamiętam, do niczego się nie przyznaję, odmawiam składania wyjaśnień".

Badane postępowania inicjowane były w dwojaki sposób: albo notatką urzędową sporządzoną przez znieważonego funkcjonariusza Policji i następnie sporządzeniem protokołu ustnego przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania znieważonego funkcjonariusza w charakterze świadka, albo pisemnym zawiadomieniem znieważonego funkcjonariusza o popełnieniu przestępstwa. Tak ukształtowane źródła informacji o przestępstwie oddziałują na niejednoznaczny tryb ścigania tego przestępstwa. W literaturze naukowej przyjmuje się zgodnie, że tryb ścigania przestępstwa znieważenia funkcjonariusza Policji ma charakter publicznoskargowy[16]. Tryb publicznoskargowy bazuje na dyrektywie, „w myśl której organ procesowy wszczyna i prowadzi postępowanie niezależnie od czyjejkolwiek skargi"[17]. Istotną cechą charakterystyczną tego trybu jest fakt, iż nie wymaga on inicjatywy i współdziałania ze strony osób pokrzywdzonych. W przypadku omawianego przestępstwa wskazana cecha zdaje się nie mieć zastosowania. Przyjęcie zaproponowanego przez Artura Saneckiego podziału źródeł informacji o przestępstwie na wewnętrzne (własne) i zewnętrzne[18], a następnie analiza badanych spraw zgodnie z powyższym podziałem prowadzi do wniosku, że informacja o popełnieniu omawianego przestępstwa jest źródłem zewnętrznym, pochodzącym w zdecydowanej większości przypadków właśnie od osób pokrzywdzonych, tj. od funkcjonariuszy Policji. W praktyce oznacza to, że pomimo iż przestępstwo znieważenia funkcjonariusza Policji jest ścigane z urzędu, to jednak specyfika tego przestępstwa powoduje, że inicjatywa wszczęcia postępowania ciąży głównie na znieważonym funkcjonariuszu i to on decyduje, czy zawiadomić o tym fakcie dyżurnego lub przełożonego. W ten sposób zatarciu ulega cel, dla którego ustawodawca – odmiennie niż w stosunku do zwykłego znieważenia – postanowił o trybie publicznoskargowym, wyraźnie w ten sposób oddzielając od siebie oba przestępstwa. Znieważenie zwykłe jest ścigane z oskarżenia

[16] Zob. M. Szwarczyk [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2013, s. 630.

[17] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 272.

[18] Zob. A. Sanecki, *Zabezpieczenie miejsca zdarzenia do czasu oględzin*, Słupsk 2013, s. 7.

prywatnego, co uzasadnia się faktem, iż przestępstwo to narusza bezpośrednio interes indywidualny, natomiast jedynie pośrednio interes społeczny[19]. W razie zaistnienia znieważenia zwykłego konieczne jest zatem wniesienie skargi, rozumianej jako „wniosek podmiotu bezpośrednio zainteresowanego rozstrzygnięciem o wszczęcie i przeprowadzenie stosownego postępowania"[20]. Okazuje się jednak, że na zasadzie tej – mimo odmiennych zapisów ustawowych – opiera się również znieważenie funkcjonariusza Policji, ponieważ bez zgłoszenia zaistniałego zdarzenia i właściwego udokumentowania przez samych pokrzywdzonych, przestępstwo to nie zostanie ujawnione.

Nie ulega wątpliwości, że w obrębie miejsca zdarzenia powinny zostać zabezpieczone ślady i dowody przestępstwa, takie jak nagranie z monitoringu. Jednym z miejsc zdarzeń, które to umożliwiły, był supermarket. Zainstalowany tam monitoring został wykorzystany w postępowaniu dowodowym. Problemów w tym przypadku nie dostarczyło również zgromadzenie personaliów innych świadków zdarzenia, ponieważ o ile w innych miejscach publicznych trudno jest zająć się sprawcą przestępstwa i jednocześnie zebrać personalia świadków zdarzenia, to świadków w warunkach sklepowych można zgromadzić na podstawie tamtejszego zatrudnienia pracowników. Do znieważeń funkcjonariuszy Policji dochodziło także w izbie wytrzeźwień oraz w warunkach szpitalnych. Zdarzało się, że eskalacja agresji nie ustępowała pod wpływem zatrzymania sprawcy i bywało, że sprawca kontynuował znieważanie funkcjonariuszy w obecności innych osób. W ten sposób zgromadzenie szerszego materiału dowodowego dawało większą pewność co do prawdomówności funkcjonariuszy Policji.

„Po wyczerpaniu źródeł dowodowych lub ujawnieniu się określonych stanów prawnych istnieje konieczność podjęcia decyzji co do dalszego toku postępowania"[21]. W zakresie sposobu zakończenia badanych

---

[19] Zob. W. Daszkiewicz, *Ingerencja prokuratora w sprawy o przestępstwa prywatno-skargowe w polskim procesie karnym*, Warszawa 1956, s. 11 i n.

[20] S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces…*, s. 270.

[21] M. Kurowski, *Znowelizowany Kodeks postępowania karnego w pracy prokuratora i sędziego. Zagadnienia ogólne i postępowanie przygotowawcze*, Kraków 2015, s. 83.

postępowań przygotowawczych i ich wpływu na rozstrzygnięcia sądów okazało się, że szerokie zastosowanie w przypadku przestępstwa znieważenia funkcjonariusza ma składanie wniosku w trybie przepisu art. 335 § 1 Kodeksu postępowania karnego[22] lub dołączanie takiego wniosku do aktu oskarżenia. Wniosek ten jest nowatorskim rozwiązaniem wprowadzonym przez ustawodawcę, dającym możliwość wystąpienia prokuratora do sądu z wnioskiem o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym kar lub innych środków przewidzianych za zarzucany mu występek. Przesłanką do zastosowania tej możliwości jest przyznanie się oskarżonego do winy i jego postawa wskazująca na to, że cele postępowania zostaną osiągnięte, a także brak wątpliwości co do okoliczności popełnienia przestępstwa i winy. Podstawy do zastosowania tej instytucji w przypadku znieważenia funkcjonariusza Policji zachodzą często, gdyż kluczowym dowodem są w tym przypadku zeznania oraz wyjaśnienia. Tego rodzaju rozwiązaniem zakończyło się większość badanych postępowań. Tylko jeden akt oskarżenia nie zwierał takiego wniosku, a w jednym z postępowań miał miejsce wniosek o warunkowe umorzenie postępowania, jednakże nie osiągnął on zamierzonego efektu. Jak wskazano powyżej, w zdecydowanej większości badanych przypadków, kluczowym dowodem są zeznania świadków, w tym zwłaszcza pokrzywdzonych, oraz wyjaśnienia oskarżonego. We wszystkich opisywanych przypadkach brało udział co najmniej dwóch funkcjonariuszy Policji, których zeznania były za każdym razem spójne, skonstruowane niemal identycznie[23]. Jedynie w części badanych spraw zeznania pokrzywdzonych policjantów były poparte innymi dowodami, podczas gdy przedstawiciele literatury naukowej apelują, by organy ścigania zbierały szeroki

[22] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego. (t.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 1904 ze zm.) – dalej: k.p.k.

[23] Jak podkreślono we wstępie niniejszego artykułu, zeznania składane przez funkcjonariuszy Policji winny być poddawane takiej samej ocenie kryminalistycznej, jak inne osobowe środki dowodowe, nie ma bowiem żadnego uzasadnienia założenie, że zeznania policjantów – zeznających w charakterze świadków i będących osobami zainteresowanymi przebiegiem i efektem toczącego się postępowania – są szczere lub że należy je traktować obiektywnie; zob. A. Mezglewski, *Policjant jako świadek – jaka jest wartość jego zeznań?*, http://www.prawonadrodze.org.pl/policjant-jako-swiadek-jaka-jest-wartosc-jego-zeznan/, 22.10.2017.

i dostateczny materiał dowodowy do stwierdzenie popełnienia przestępstwa znieważenia funkcjonariusza Policji[24].

Analiza spraw pozwoliła również określić odstęp czasu, który upłynął od dnia popełnienia omawianego przestępstwa do dnia zakończenia postępowania przygotowawczego. Najdłuższe postępowanie przygotowawcze trwało aż około 9 miesięcy. Najwięcej badanych postępowań trwało przez około 2 miesiące, co było jednocześnie najkrótszym czasem od dnia zdarzenia do dnia zakończenia postępowania przygotowawczego. Krócej trwały postępowania, które dotyczyły jedynie przestępstwa znieważenia funkcjonariusza Policji, natomiast postępowania trwające dłużej były związane ze złożonym z kilku przestępstw zachowaniem sprawcy. Zasadnym wydaje się również przedstawienie odstępu czasu, który upłynął od dnia popełnienia przestępstwa do dnia wydania wyroku. Zaznaczyć należy, iż we wszystkich przypadkach wyrok pierwszej instancji był wyrokiem ostatecznym, a jedynie w jednej ze spraw sąd postanowił zwrócić sprawę prokuratorowi z uwagi na konieczność zmiany i stosownego zredagowania przy uwzględnieniu znamion zarzucanych typów czynów opisu w stosunku do tego punktu wniosku, który dotyczył wymuszania czynności urzędowych. Najdłuższe postępowanie trwało około 12 miesięcy. Najwięcej badanych postępowań trwało przez około 3 miesiące, co jednocześnie stanowiło najkrótszy czas od dnia zdarzenia do dnia wydania wyroku.

Zastosowane w badanych sprawach sankcje karne były w dużej mierze uzależnione od tego, czy sprawca poza znieważeniem funkcjonariusza Policji popełnił dodatkowo inne przestępstwa, a także od faktu, czy sprawca był uprzednio karany. Większość sankcji kończyła się na ograniczeniu wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w określonym przez sąd wymiarze godzin. Jedna ze spraw zakończyła się 1 rokiem pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 3 lat, a dodatkowo na sprawcę nałożono obowiązek uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego kwoty 4.000,00 zł, jednakże tak surowa kara wynikała z popełnienia wraz ze znieważeniem

[24] Takie stanowisko prezentuje E. Kimera, *Znieważenie funkcjonariusza Policji*, P997 2010, nr 60, http://www.gazeta.policja.pl/997/inne/prawo/55581,dok.html, 22.10.2017.

funkcjonariusza Policji znacznie poważniejszych przestępstw, a ponadto kara została zaostrzona w związku z faktem, iż sprawca nie zgodził się na wnioskowane skazanie bez rozprawy. Co do innego sprawcy, który nie wyraził zgody na skazanie bez rozprawy i proponowaną sankcję karą oraz w obliczu faktu, iż w toku postępowania występowała jeszcze jedna sprawczyni, która wniosek prokuratora zaaprobowała, sąd wyłączył sprawę do odrębnego rozpoznania. Najsurowsza kara dotyczyła sprawczyni, która oprócz kierowanych wulgaryzmów opluwała funkcjonariuszy Policji i wcierała w ich mundur swoją krew w celu zarażenia ich wirusem wątroby. Sąd postanowił skazać tę osobę na karę 1 roku bezwzględnego pozbawienia wolności. Sprawczyni ta była wcześniej wielokrotnie poddawana sankcjom karnym. Z kolei najmniej dotkliwą sankcją było wymierzenie karą łączną grzywny 70 stawek po 30 zł każda.

Przechodząc do podsumowania całokształtu rozważań, należy uznać, że wszystkie hipotezy, odkrywane w toku niniejszego opracowania i konstruowane na bazie twierdzeń prezentowanych w literaturze, poddane następnie weryfikacji w ramach studium indywidualnego przypadku na podstawie badań ankietowych, okazały się słuszne. Odpowiedzialności karnej w badanych przypadkach bywali poddawani sprawcy, który użyli pod adresem funkcjonariuszy Policji poważnych wulgaryzmów i obelg. Jednocześnie rzadko zdarzało się, by sprawcy byli pociągani do odpowiedzialności karnej na podstawie tylko tego przestępstwa. Zdecydowanie częściej znieważenie funkcjonariusza Policji bywało „dodawane" do innych zarzutów, związanych z poważniejszymi przestępstwami. W analizowanych sprawach najczęstszą formą znieważenia funkcjonariusza Policji jest atakowanie za pośrednictwem przekazu werbalnego. Jedynie sporadyczne zachowania znieważające nie ograniczyły się wyłącznie do formy werbalnej, lecz dodatkowo przybrały formę gestu uznawanego w naszym kręgu kulturowym za obraźliwe, np. oplucie.

Zestawienie wszystkich badanych przypadków w pewnym uproszczeniu obrazuje – pomimo znacznego zróżnicowania stanów faktycznych zdarzeń – typowego sprawcę znieważenia: funkcjonariusza Policji. Nie jest oczywiście odkrywczym stwierdzenie, iż alkohol determinuje przestępczość, jednakże w tym przypadku wniosek ten zyskał na wartości.

W analizowanych sprawach zależność pomiędzy spożywaniem alkoholu a popełnianiem tego przestępstwa jest bardzo ścisła. U wszystkich badanych sprawców to właśnie upojenie alkoholem wywołało zmiany zachowania prowadzące częstokroć do drastycznych przejawów agresji, choć wniosku tego nie należy traktować jako radykalny i kategoryczny ze względu na niewielką próbę badawczą. Niebagatelny wpływ na tego rodzaju zachowania miała również uprzednia styczność z popełnianiem przestępstw, ponieważ zdecydowana większość badanych sprawców była w przeszłości karana, i to za popełnienie najczęściej wielu czynów zabronionych. Ponadto, badani sprawcy charakteryzowali się niskim wykształceniem, były to zazwyczaj osoby bezrobotne, o niskim statusie społecznym, charakteryzujące się brakiem majątku lub majątkiem o nieznacznej wartości.

Na podstawie analizy literatury oraz badanych przypadków można także skonstruować kilka wniosków w zakresie prowadzonych postępowań karnych. Specyfika znieważenia funkcjonariusza Policji powoduje, że pomimo iż jest to przestępstwo ścigane z urzędu i informacje o jego popełnieniu mogą pochodzić od pokrzywdzonych, świadków, instytucji, a nawet od samych sprawców, to jednak inicjatywa wszczęcia postępowania ciąży głównie na znieważonym funkcjonariuszu i to on decyduje, czy zawiadomić o tym fakcie dyżurnego lub przełożonego. Spośród badanych przypadków, największą liczbę stanowiły osobowe źródła dowodowe. Postępowania przygotowawcze w tych sprawach w zdecydowanej większości przypadków kończyły się skierowaniem wniosku w trybie art. 335 § 1 k.p.k., tj. o skazanie bez rozprawy. Analiza odstępu czasu pomiędzy dniem skierowania wniosku a dniem wydania wyroku prowadzi do wniosku, iż korzystanie z tego konsensualnego zakończenia postępowania karnego ma realny wpływ na szybsze i bardziej sprawne jego zakończenie.

Streszczenie

Niniejszy artykuł dotyczy postępowania w przypadku popełnienia przestępstwa znieważenia funkcjonariusza publicznego podczas pełnienia obowiązków służbowych, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 Kodeksu karnego, zawężając jego zakres do znieważenia funkcjonariusza Policji. Analizowane zagadnienia skupiają się na obecnie obowiązujących regulacjach w tym zakresie. Celem niniejszej pracy jest ukazanie nie tylko teoretycznych, ale przede wszystkim praktycznych aspektów toczących się postępowań, przeanalizowanie instrumentów prawnych oraz środków dowodowych będących podstawą do obiektywnego rozstrzygnięcia. Aby osiągnąć ten cel niezbędnym stało się nie tylko przeanalizowanie licznie zgromadzonej literatury naukowej, aktów prawnych, orzecznictwa sądowego oraz źródeł internetowych, ale także przeprowadzenie badań empirycznych, które pod wpływem skonfrontowania z pytaniami postawionymi uprzednio w wyniku teoretycznych jedynie rozważań, dostarczyły wielu odpowiedzi i wniosków.

Słowa kluczowe: funkcjonariusz Policji, znieważenie, znieważenie funkcjonariusza Policji, prawo karne, postępowanie karne

Insulting a police officer – a case study

Summary

This article concerns a procedure in case of committing an offense of insulting a public official while performing official duties, i.e. an offense under Art. 226 § 1 of the Penal Code, narrowing its scope to insulting a police officer. The analysed issues focus on the current regulations in this scope. The purpose of this paper is to present not only the theoretical but, above all, the practical aspects of pending proceedings, to analyse the legal instruments and evidence being the basis for an objective resolution. To achieve this goal, it became necessary to not only analyse a large quantity of scientific literature, legal documents, judicial decisions and online sources, but also to carry out independent empirical research, which, when confronted with the questions posed previously as a result of theoretical considerations alone, provided numerous answers and findings.

Keywords: police officer, insulting, insulting a police officer, criminal law, criminal proceedings

Karolina Rzeczkowska,
University of Warmia and Mazury, Faculty of Law and Administration,
al. Warszawska 98, 11-041 Olsztyn, Poland,
e-mail: karolina3898@wp.pl.